

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 866/19

I ACz 1202/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Izabella Dyka
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel (spr.) SSO del. Adam Sęk
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Marta Sekuła

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko B. K. (1) i Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 27 maja 2019 r. sygn. akt I C 1032/18 oraz zażalenia pozwanego Towarzystwa (...) w W. od postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zawartego w punkcie II wyżej opisanego wyroku

- 1. oddala zażalenie;**
- 2. oddala apelację;**
- 3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

SSO Adam Sęk SSA Izabella Dyka SSA Paweł Rygiel

sygn. akt I ACa 866/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 2 czerwca 2021 r.

Powód M. K. domagał się zasądzenia od pozwanego B. K. (1) kwot: 53.500 zł tytułem odszkodowania oraz 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami, a to tytułem szkody doznanej na skutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

O oddalenie powództwa wносиło również wezwane do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Towarzystwo (...) w W..

Zaskarżonym wyrokiem Sąd powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz każdego z pozwanych koszty procesu w kwotach po 500 zł.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 21 czerwca 2015 r. w obszarze niezabudowanym, na skrzyżowaniu drogi S.-P., kierujący samochodem osobowym O. (...) pozwany B. K. (1), podczas manewru wyprzedzania, uderzył w wykonujący manewr skrętu motorower kierowany przez powoda. W wyniku zderzenia M. K. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości udowej prawej.

Sąd wskazał, że bezpośrednią przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie kierującego motorowerem powoda. W czasie zderzenia włączone były żarówki świateł mijania oraz żarówki świateł postojowych, natomiast na elementach składowych żarówek świateł kierunkowskazów nie stwierdzono śladów ich świecenia. Uwzględniając zakres uszkodzeń pojazdów, mechanizm zderzenia oraz porównując przedmiotowe zdarzenie z innymi dobrze udokumentowanymi przypadkami można przybliżyć prędkość samochodu w momencie zderzenia z motorowerem na około 50-55 km/h, przy dozwolonej prędkości 90 km/h. Kierujący motorowerem przy właściwej obserwacji drogi i odpowiedniej ocenie sytuacji miał możliwość bezkolizyjnego wykonania zamierzonego manewru skrętu w lewo, natomiast powód kierujący O. nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Nadto kierujący motorowerem powód nie miał uprawnień do kierowania takim pojazdem. Motorower nie był ubezpieczony w ramach OC i nie zarejestrowany.

Sąd odnotował także, że w postępowaniu o wykroczenie z art.86 § 1 k.w. czyli przyjęciu, że powód swoim zachowaniem na drodze publicznej, nie zachowując należytej ostrożności, spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nastąpiło przedawnienie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenie powoda jest bezzasadne. Odwołując się do treści art. 436 k.c. uznał, że brak jest podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę powoda. Z ustalonych okoliczności faktycznych wynika bowiem, że do zdarzenia doszło na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu właśnie przez powoda. To on wykonując manewr skrętu w lewo nie sygnalizował tego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. zasądzając jedynie część tych kosztów, a to z uwagi na trudną sytuację życiową i majątkową powoda.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód M. K., zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego: w zakresie braku ustalenia przebiegu zdarzenia w związku z naruszeniem przez pozwanego zasad ruchu drogowego, w tym dotyczących wyprzedzania pojazdów oraz zakazu wyprzedzania na skrzyżowaniu; poprzez ustalenie, że kierujący motorowerem poruszał się bez wymaganych uprawnień; poprzez ustalenie, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia było niewłaściwe zachowanie powoda; poprzez przyjęcie, że przedawniła się wyłączona do odrębnego postępowania sprawa z art. 86 § 3 k.w.; poprzez nieuwzględnienie, że pozwany zeznając po odebraniu od niego przyrzeczenia wskazał, że poruszał się z prędkością 60 km/h i nie zauważył sygnalizacji, co potwierdza, że sygnalizacja była.

Apelujący zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 133 ust.3 ustawy o kierujących pojazdami poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że kierujący motorowerem powód poruszał się bo drodze publicznej bez uprawnień;

- art. 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 435 k.c. wobec uznania, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia, a potrącenie kierującego motorowerem powoda nastąpiło na skutek naruszenia przez niego zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego;

- art. 24 ust.7 pkt 3 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym poprzez brak zastosowania i nieuwzględnienie, że to pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia przystępując do wyprzedzania na skrzyżowaniu, nie wyprzedzał skręcającego w lewo pojazdu powoda z prawej strony;

- art. 22 ust.1 ustawy Prawo o ruchu drogowym poprzez przypisanie powodowi zachowania, które miałyby być niewłaściwe i przyjęcie wyłącznej odpowiedzialności powoda za kolizję drogową, bez uwzględnienia poglądów wynikających z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Powód zarzucił ponadto naruszenie przepisów postępowania tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i niewyjaśnienie sprzeczności w twierdzeniach biegłego, nieuwzględnienie specyfiki działania kierunkowskazu, uznanie drugiej wersji opinii biegłego za odpowiadającą przebiegowi zdarzeń;

- pominięcie wniosku dowodowego powoda co do przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego wobec sprzeczności w stanowisku zawartym w opinii;

- art. 98 k.p.c. poprzez obciążenie powoda kosztami procesu.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie – o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł także o uzupełnienie postępowania dowodowego i przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego rzeczoznawcy techniki samochodowej dla ustalenia przebiegu wypadku; opinii nr (...) z dnia 7 października 2016 r. dr. Inż. M. F. dla ustalenia okoliczności przebiegu wypadku oraz opinii biegłego chirurga ortopedy dla ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda oraz określenia jego trwałości i zdolności do pracy.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwane Towarzystwo (...) w W. wniosło zażalenie na zawarte w wyroku postanowienie o kosztach procesu, zarzucając naruszenie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. i art. 98 k.p.c. Pozwany ubezpieczyciel wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 5.400 zł tytułem kosztów procesu.

Powód wniósł o oddalenie zażalenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie może odnieść zamierzonego skutku.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji są – w zasadniczej swej części – prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Zostały dokonane w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, a ich ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do treści zarzutów apelującego skierowanych przeciwko podstawie faktycznej, w pierwszej kolejności wskazać należy, że nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność, czy w dacie spornego zdarzenia powód miał uprawnienia do kierowania motorowerem. Kwestia istnienia uprawnień nie pozostaje w związku przyczynowym z ustalonym przebiegiem zdarzenia. W rezultacie bezprzedmiotowe są zarzut błędnych ustaleń w tym zakresie oraz

zarzut naruszenia art. 133 ust.3 ustawy o kierujących pojazdami. Podobnie, nie mają w sprawie znaczenia okoliczności dotyczące przyczyn, dla których powód nie został ukarany w toku postępowania o wykroczenie.

Po drugie, rację ma apelujący, że ustalenia Sądu I instancji są zdawkowe. Zważyć należy, że istotne w zakresie odtworzenia przebiegu spornej kolizji drogowej, w tym co do zachowań uczestników ruchu mających znaczenie dla przyjęcia odpowiedzialności za samo zdarzenie, miały przede wszystkim fakty dotyczące: prędkości pojazdu pozwanego w chwili rozpoczęcia manewru wyprzedzania; użycia sygnalizacji świetlnej przez kierującego motorowerem powoda dla uprzedzenia o podejmowanym manewrze skrętu w lewo; miejsca rozpoczęcia tego manewru przez powoda tj. czy rozpoczął on manewr od środka osi jezdni, czy manewr został rozpoczęty bezpośrednio z prawej krawędzi drogi. To te okoliczności miały znaczenie dla oceny prawidłowości zachowania samego powoda, jak i oceny, czy pozwany mógł uniknąć uderzenia w pojazd powoda, w tym mógł ominąć go z prawej strony.

Nie ma racji apelujący o ile wskazuje, że służąca rekonstrukcji przebiegu kolizji opinia biegłego jest niespójna, wewnętrznie sprzeczna bądź też w sposób dostateczny nie ustosunkowuje się do zgłoszonych do niej opinii.

Należy zauważyć, że zadaniem biegłego było wyjaśnienie przebiegu zdarzenia w sytuacji, w której biegły dysponował jedynie szczątkowym materiałem pozwalającym na dokładną rekonstrukcję kolizji. Mógł zatem opierać się jedynie na danych wynikających z akt postępowania przygotowawczego, notatce policyjnej, sporządzonych przez policję protokołach oględzin pojazdów. To te dane posłużyły biegłemu do ustalenia miejsca uderzenia pojazdu pozwanego w motorower powoda, przybliżonego miejsca rozpoczęcia manewru wyprzedzania przez powoda, czy też prędkości z jaką jechał. W tej części opinia biegłego nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. W szczególności nie sposób podważyć konkluzji biegłego co do prędkości, z jaką poruszał się samochód pozwanego – ustalenia w tej części zostały poczynione na podstawie dostępnych materiałów źródłowych, w tym opisu uszkodzeń pojazdów. Trafne zatem jest ustalenie – w ślad za opinią biegłego – że pozwany poruszał się z prędkością ok. 50-55 km/h, w każdym razie nie wyższą niż 60 km/h. Także w apelacji powód powołuje się na zeznania B. K. (1), który wskazał na prędkość ok. 60 km/h. W oczywisty zatem sposób prędkość ta była znacznie niższa od dozwolonej w miejscu zdarzenia.

W dalszej kolejności z opinii biegłego wynika, że dla oceny prawidłowości zachowania stron niezbędne było ustalenie, czy powód sygnalizował skręt światłami oraz z jakiego miejsca rozpoczął manewr skrętu – z osi jezdni, czy jej prawej krawędzi. W oczywisty dostępne dane nie pozwoliły biegłemu przesadzić w/w okoliczności – te możliwe są do ustalenia za pomocą innych dowodów, do oceny których biegły nie był uprawniony (dowody osobowe, przeprowadzona w toku postępowania karnego ekspertyza oświetlenia motoroweru). To dlatego biegły wskazał dwa warianty. Pierwszy, w którym powód podjąłby manewr skrętu z osi jezdni, przy użyciu sygnalizacji świetlnej skrętu – w tej wersji zdarzeń zachowałby się prawidłowo; pozwany mógłby uniknąć zderzenia, jak też mógłby ominąć powoda jadącego motorowerem z jego prawej strony. Według tej wersji zdarzeń odpowiedzialność za wypadek ponosiłby pozwany B. K. (1). Według drugiego wariantu powód podjął manewr skrętu w lewo bezpośrednio z prawej krawędzi jezdni, bez włączenia sygnalizacji świetlnej – przy przyjęciu tej wersji zdarzeń wyżej wskazane zachowanie powoda naruszałoby zasady ruchu drogowego, a przy takim przebiegu zdarzeń pozwany – zaskoczony podjętym manewrem skrętu – nie miał możliwości uniknięcia zdarzenia; wyłączną odpowiedzialność za zdarzenie ponosiłby powód.

Nie jest zatem tak, że biegły przesądził jaki był przebieg kolizji. Biegły wskazał jedynie, że dostępny materiał o walorze obiektywnym pozwala na przyjęcie, że do zdarzenia doszło w warunkach określonych jedną z dwóch wersji, wyjaśniając, jak zachowania uczestników kolizji, opisane w każdej z wersji, należy kwalifikować oraz jakie możliwe było zachowanie pozwanego przy możliwych (wynikających z każdej z wersji) zachowaniach powoda. W rezultacie to rzeczą Sądu, na podstawie wszystkich zaoferowanych dowodów, było ustalenie szczegółowych okoliczności dotyczących przebiegu zdarzenia, a w dalszej kolejności - zależności od tych ustaleń – przyjęcie zasad odpowiedzialności za wypadek wedle reguł wynikających z opinii biegłego.

W tym stanie rzeczy opinia biegłego nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń. Opisane przez biegłego mechanizmy możliwych skutków manewrów kierujących pojazdami według każdego z przyjętych wariantów oraz możliwych zachowań – są jasne, logiczne i znajdują oparcie w części opisowej opinii. Pozostają także w zgodzie z przyjętymi

regułami prawidłowego zachowania na drodze. Brak natomiast możliwości przyjęcia przez biegłego jednej z wersji jako wiodącej, w wysokim stopniu prawdopodobnej, wynika z tego, że to wyłącznie Sąd, na podstawie pozostałych przeprowadzonych dowodów, może ustalić okoliczności mające znaczenie dla wyjaśnień wymagających wiedzy specjalnej.

Odnosząc się do dalszych zarzutów i wniosków apelującego wskazać należy, że jako dowód nie może być traktowana opinia sporządzona na prywatne zlecenie. Tym samym chybiony jest wniosek zawarty w apelacji, postulujący dopuszczenie dowodu z takiego dokumentu.

Z kolei uznanie, że opinia biegłego sądowego przeprowadzona w toku niniejszego postępowania jest prawidłowa, wystarczająca oraz zawierająca właściwe konkluzje, powoduje bezzasadność wniosku o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowe jest ustalenie Sądu Okręgowego co do braku użycia przez powoda sygnalizacji świetlnej przy podjęciu manewru skrętu. W tym zakresie Sąd dysponował opinią biegłego sporządzoną w toku postępowania karnego, która korzysta – z mocy art. 781¹ k.p.c. – z waloru dowodu. Z opinii tej w jednoznaczny sposób wynika, że na żarówkach kierunkowskazów (sygnalizacji świetlnej) nie stwierdzono śladów ich świecenia w chwili zadziałania na żarówki sił bezwładności. Uzasadnia to domniemanie, że kierunkowskazy nie były włączone.

W sprawie nie ujawniono jakichkolwiek dowodów natury obiektywnej, które mogłyby podważyć powyższą konkluzję. W szczególności przeciwieństwo tego ustalenia nie wynika z nadinterpretowanej przez apelującego treści zeznań samego pozwanego. Z użytego przez niego stwierdzenia, że nie zauważył sygnalizacji nie wynika, by brak odnotowania sygnalizacji był skutkiem wyłącznie nieuwagi. Niezauważenie sygnalizacji może przecież wynikać także z faktu jej nieużycia przez powoda.

Treść przeprowadzonych w sprawie dowodów daje podstawy do odmowy wiarygodności zeznaniom powoda, iż rozpoczął manewr skrętu z osi jezdni, uzasadnia natomiast przyjęcie – za twierdzeniami pozwanego – iż manewr ten został zapoczątkowany z prawej krawędzi jezdni. Za taką konkluzją przemawiają także zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. W przeciwnym wypadku bowiem, przy ustalonej prędkości jazdy samochodu pozwanego i oczywistości, iż mógłby on wówczas ominąć powoda, należałoby przyjąć, iż uderzenie w motorower powoda miało charakter celowy.

Zważyć także należy, że analogiczne wnioski co do przebiegu zdarzenia i wyłącznej odpowiedzialności M. K. za zaistniałą kolizję wynikają z opinii Instytutu (...) (...), przeprowadzonej w postępowaniu karnym.

W tym stanie rzeczy w pełni należy podzielić przyjętą przez Sąd Okręgowy argumentację prawną.

Po pierwsze, w oczywisty sposób w sprawie zastosowanie znajduje art. 436 § 2 k.c., odwołujący się do zasady winy dla ustalenia odpowiedzialności w przypadku zderzenia się mechanicznych środków komunikacji. Z ustalonych okoliczności faktycznych wynika, że wyłączną winę za zdarzenie ponosi powód, skoro to jego zachowania naruszały powołane przez Sąd Okręgowy, a przywołane przez biegłego, zasady ruchu drogowego. Brak jest podstaw do przyjęcia, że odpowiedzialność za kolizję spoczywa także na pozwanym. Przy przyjętym opisie zdarzenia nie mógł on uniknąć zderzenia, sam prawidłowo wykonywał manewr wyprzedzania, jak też poruszał się z dozwoloną prędkością. Nie sposób przy tym przyjąć, że pozwany ponosi odpowiedzialność w związku z tym, że do zderzenia doszło na skrzyżowaniu. Po pierwsze, manewr wyprzedzania został podjęty przed skrzyżowaniem, a gdyby nie niewłaściwe zachowanie powoda to do kolizji by nie doszło. Po drugie, w sprawie nie wykazano, że skrzyżowanie było oznakowane, zaś z wiarygodnych zeznań pozwanego wynika, że samo skrzyżowanie nie było widoczne.

W rezultacie bezzasadne są zarzuty apelującego wskazujące na naruszenie powołanych w apelacji norm prawa materialnego.

W tym stanie rzeczy apelacja powoda okazała się bezzasadna, o czym – na podstawie art. 385 k.p.c. – orzeczono jak w pkt 2 sentencji.

Bezzasadne było także zażalenie pozwanego ubezpieczyciela. Tak sytuacja życiowa powoda, wskazana przez Sąd i instancji, jak i charakter sprawy, w tym skomplikowany proces ustalania przebiegu zdarzenia powodują, iż zasadne było przy rozliczeniu kosztów procesu odwołanie się do art. 102 k.p.c.

Z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO Adam Sęk SSA Izabella Dyka SSA Paweł Rygiel